

**Oświadczenie złożone
przez senatora Czesława Ryszkę**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Panie Ministrze!

Moje oświadczenie związane jest z zerwaniem umowy przez zarząd Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z Fundacją "Lux Veritatis", dotyczącej inwestycji geotermalnej w Toruniu.

Fundacja "Lux Veritatis" została poinformowana przez zarząd Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o wypowiedzeniu zawartej wcześniej umowy, dotyczącej inwestycji geotermalnych. Zgodnie z tą decyzją, zarząd NFOŚiGW postanowił nie wypłacać środków za wykonywanie prac przygotowawczych, za które powinien zapłacić zgodnie z wcześniej podpisaną umową. Zdaniem prawników, decyzja wypowiedzająca umowę nie ma odpowiedniego umocowania w prawie.

Chciałbym wiedzieć, jakie były powody merytoryczne lub pozamerytoryczne, z podaniem podstaw prawnych, zerwania umowy dotyczącej inwestycji geotermalnej. Czyżby prawdą było, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej rozwiązał umowę z Fundacją "Lux Veritatis" pod pretekstem, że nie wykazała ona prawa własności do budynków kompleksu szkolno-akademickiego? Z wstępnych ekspertyz prawnych wynika, że nie miało to żadnego znaczenia prawnego, czy są one własnością dotowanego, gdyż niezależnie od tego stanowią zabezpieczenie zawartej przez niego umowy.

Były prezes zarządu funduszu, Kazimierz Kujda, potwierdził, że umowa między fundacją a funduszem była zawierana z najwyższą starannością. Jak się wyraził: zachowaliśmy szczególną staranność, wiele czynności było takich, których się zwykle nie stosuje. Przykładowo, u beneficjenta, czyli Fundacji "Lux Veritatis", była przeprowadzona kontrola postępowania przetargowego, która nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości. To znaczy, że postępowanie było przeprowadzone prawidłowo, a w przypadku finansowania krajowego takich kontroli się nie robi. Takie kontrole robi się u beneficjentów, którzy korzystają ze środków unijnych: Funduszu Spójności lub strukturalnego.

Zapytam: czy nie chodziło w tym przypadku tylko o to, żeby pod jakimkolwiek pozorem zablokować przekazane należnej Fundacji "Lux Veritatis" kwoty? Czy nie wskazuje na to notatka służbowa ze spotkania zwołanego przez wiceministra środowiska Stanisława Gawłowskiego, które odbyło się na jego życzenie 5 grudnia 2007 r. Minister Gawłowski nakazał pracownikom NFOŚiGW pilne zbadanie możliwości wypowiedzenia aneksu do umowy z Fundacją "Lux Veritatis" na poszukiwawczy odwiert geologiczny w Toruniu. Jeśli ta notatka jest prawdziwa, to według mnie podważa ona zaufanie do organów obecnej władzy, która - kierując się sobie tylko wiadomymi względami politycznymi - potrafi niszczyć cenne inicjatywy i przedsięwzięcia obywatelskie.

Czy opisana decyzja o zerwaniu umowy koresponduje z wytycznymi Unii Europejskiej, które nakładają na państwa członkowskie obowiązek zwiększenia udziału geotermii w pozyskiwaniu alternatywnych źródeł energii? Jak się wydaje, decyzja prezesa zarządu NFOŚiGW jest sprzeczna nie tylko z wewnętrznym prawem kraju członkowskiego, ale także z prawem wspólnotowym, co wskazuje, że obecny polski rząd nie przestrzega ustawodawstwa. Jeżeli pionierskie projekty spotykają się z tak pełnym niechęcią przyjęciem, trudno się dziwić niskiemu stanowi wykorzystania geotermii w naszym kraju.

Jak to jest? Wicepremier Waldemar Pawlak pozytywnie wypowiada się w sprawie energii pochodzącej z wód geotermalnych, a równocześnie rząd wstrzymuje przekazanie Fundacji "Lux

Veritatis" środków z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na odwierty w poszukiwaniu wód geotermalnych w Toruniu?

Czy muszę dodawać, że odnawialne źródła energii powodują zmniejszenie obciążeń dla środowiska między innymi z tego powodu, że przy produkcji energii z tych źródeł nie uwalnia się dwutlenek węgla? Jednocześnie Polska, która otrzymała niskie limity emisji dwutlenku węgla, potrzebuje tej energii dla gospodarki. Wystąpiliśmy do Komisji Europejskiej o 284 milionów t emisji gazów, ale ta przyznała nam tylko 208 milionów t. W 2007 r. udział energii odnawialnej w ogólnej sprzedaży energii w Polsce wyniósł 4,3%, a według ustaleń UE poziom ten miał wynosić 5,1%. W związku z tym polskie firmy zapłaciły karę 286 milionów zł. Trzy razy więcej niż w 2006 r. Za dwa lata energia odnawialna ma stanowić 7,5% energii sprzedanej w naszym kraju. Ile wyniosą kary?

Energia geotermalna jest doskonałym uzupełnieniem zasobów energetycznych kraju i może wpłynąć na zwiększenie naszego bezpieczeństwa energetycznego. Jednak działania rządu, na przykład wobec toruńskiej inwestycji, wstrzymują rozwój geotermii w Polsce i mogą przyczynić się do tego, że Polska nie wykorzysta środków UE zarezerwowanych na ten cel.

Panie Ministrze, czy rząd ma alternatywny program wykorzystania geotermii, skoro takimi decyzjami usiłuje się wstrzymać działania inwestycyjne partnerom społecznym poprzez względy polityczne? Czy fundusz liczy się z możliwością wystąpienia z powództwem odszkodowawczym przez fundację za straty spowodowane niewykonaniem umowy przez ten fundusz?

O prawo do podobnych inwestycji w Polsce ubiegają się także inne podmioty z kapitałem zagranicznym, a w związku z tym można podejrzewać, że chodzi tu o eliminowanie kapitału polskiego, o wycinanie konkurencji. Czy to prawda?

Panie Ministrze, proszę mnie przekonać, że tak nie jest.

Czesław Ryszka